

Zgr.30.09.2023r. Marian - Jezus Chrystus wczoraj i dziś ten sam i na wieki.

Zgr.30.09.2023r. Marian - Jezus Chrystus wczoraj i dziś ten sam i na wieki.

Chwała Bogu! Będziemy mówić w sumie, to co żeśmy śpiewali, bo co mówimy też musi być i w pieśniach, które śpiewamy, bo prawda musi być i w głoszeniu i w śpiewaniu. Dlatego dziękujemy Bogu, że tą prawdą jest Chrystus Jezus, który przyszedł, aby dać nam siebie jako prawdę. Chcielibyśmy dalej mówić o tym, co wczoraj mówiliśmy, dzisiaj chciałbym mówić o tym, że Ten, który przyszedł pierwszy raz tu na ziemię w konkretnym celu, o którym też mówimy nieustannie, On też przyjdzie ponownie w konkretnym celu, o którym też mówimy nieustannie, żeby nikt z nas nie chybił tego po co to się wszystko wydarzyło.

W Liście do Hebrajczyków w 9 rozdziale, 27 i 28 wiersz:

„A jak postanowione jest ludziom raz umrzeć, a potem sąd, tak i Chrystus, raz ofiarowany, aby zgładzić grzechy wielu, drugi raz ukaże się nie z powodu grzechu, lecz ku zbawieniu tym, którzy go oczekują.”

Gdyby nie Jego pierwsze przyjście, pozostalibyśmy w swoich grzechach. Apostoł pisze: Gdyby Jezus nie umarł i nie zmartwychwstał, dalej byśmy żyli w swoich grzechach, dalej byśmy mogli je wyznawać wiele, wiele razy i dalej byśmy w nich żyli, bo nie byłoby zapłaty za te grzechy, nie byłoby spłat, nie byłoby oczyszczenia. Chrystus przyszedł w konkretnym celu i to jest wspaniałe. Żyliśmy w ciemnościach, zagubieni, zwiedzeni, oszukani, myśleliśmy, że to życie, to tylko coś tutaj po ziemsku osiągnąć i to już będzie wielki sukces. Ale cóż, kiedy to wszystko, tak jak Salomon mówi: Marność nad marnościami, kiedy człowiek kończy życie, to wszystko zostawia za sobą. Cóż wtedy będzie miał człowiek, kiedy skończy swoje życie? Cóż takiego będzie miał człowiek, co by można było nazwać wartościowym? Przecież to, co jest ziemskie przeminie, to wszystko jest tylko czasowe tu na ziemi. Co może mieć człowiek takiego cennego, co można przenieść do wieczności? Miłość Chrystusową, zwycięstwo Chrystusa nad ciemnością jest zwycięstwem nad śmiercią, nad złością, nad nienawiścią, nad gniewem. A więc ten sam Chrystus przyjdzie, nie jakiś inny, tylko już nie przyjdzie w tym samym celu, przyjdzie już zebrać to, co rozpoczął na tej ziemi. A my potrzebujemy być w tym Jego żniwie, w tym plonie Jego pierwszego przyjścia. To pierwsze przyjście dla nas jest tak drogocenne i ważne, aby wykorzystać maksymalnie to, po co On przyszedł, aby się przygotować na kolejne przyjście Pana Jezusa, kiedy On przyjdzie już po przygotowaną Oblubienicę. I dla mnie i dla ciebie jest to tak ważne, żeby pamiętać. Człowiek żyje na ziemi i umrze, a potem sąd. Jeżeli w Chrystusie nie wydostaniemy się z grzechów, nie wydostaniemy się z tego zepsucia, no to pójdziemy pod sąd, bo grzesznicy będą sądzeni na tym sądzie ostatecznym i tam będzie wydany straszny wyrok. A więc Jezus jest ratunkiem, jest Zbawicielem, jest miejscem, w którym grzesznik może odnaleźć swoją czystość. Jest najważniejszy, najcenniejszy, najdrogocenniejszy, w Nim jest nasza nadzieja, poza

Nim nie ma nadziei, nie ma oczyszczenia. Ani się człowiek nie oczyści lepszymi myślami, lepszymi książkami, czytaniem Biblii się nie oczyści, może doznać pewnych przemian, ale nie jest w stanie się oczyścić ze swoich grzechów, tylko krew Jezusa oczyszcza, ta ofiara oczyszcza.

A więc tak bardzo potrzebujemy korzystać z tego po co On przyszedł, On wszystko nam tu przygotował, nic nie musisz do tego dołożyć, abyś tylko nic z tego nie odejmował. Wszystko przygotował dla mnie i dla ciebie, abyśmy tu na tej ziemi mieli społeczność z Ojcem. Stał się drogą do domu Ojca dla mnie i dla ciebie, abyśmy wiedzieli gdzie idziemy, dokąd wracamy, abyśmy byli godni wracać tą drogą, zdjął z nas całe to ubranie grzeszników. Jak byśmy wyglądali idąc do domu Ojca dalej ubrani w swoje grzechy? Straszne to by było. Co byśmy tam chcieli znaleźć w tym domu Ojca skoro ten dom Ojca jest święty, święty po wsze czasy? Zastalibyśmy zamknięte drzwi i byśmy musieli usłyszeć to, co Jezus powiedział do tych ludzi, którzy dalej pozostali w nieprawości: Nigdy was nie znałem, idźcie precz, wy, którzy czynicie bezprawie. Ale Jezus zrobił to, co było tak bardzo ważne, On zdjął z nas nasze całe grzeszne, przestępcze życie i wziął je na siebie, drogocenny Chrystus, i zaniósł na krzyż, abyśmy mogli zostać uwolnieni z naszej grzesznej natury, żebyśmy mogli wracać do domu Ojca w Jego szatach, czystych szatach Chrystusa Jezusa.

Pamiętaj o tym, to nie jest tylko napisane i tylko do mówienia, to jest konieczne do wykorzystania. Możesz wiedzieć o czymś naprawdę wspaniałym, ale jeżeli nie będziesz z tego korzystać, to jesteś głupcem, bo to jest przerastające wszystko. Nie ma niczego tak wspaniałego na ziemi, co przyszło do nas w Chrystusie Jezusie, pojednanie z Ojcem. Ludzie budują różne budowle, myślą, że pojednają się z Bogiem, składając różne rzeczy, nie ma jak się pojednać, bo pojednanie może tylko być przez przebaczenie, przez oczyszczenie. Ale żeby nas oczyścić z tego, co zrobiliśmy potrzebna była ofiara, nie ze zwierzęcia, ale z Syna Bożego, Syna Człowieczego. Kim dla ciebie jest Jezus? Czy On jest dla ciebie tym, którego się trzymasz dzisiaj, bo wiesz, że bez Niego zginiesz na pewno, nawet będąc fajnym człowiekiem zginiesz, bo to nie wystarczy Ojcu. Dlatego będziemy dzisiaj o tym mówić. Dlaczego jest tak ważne nie zmarnować tego, co Jezus uczynił na ziemi. Wiecie ilu synów zmarnowało to, co ich ojcowie przygotowali: łatwo przyszło, łatwo poszło. Głupie to hasło, co? Ktoś się trudził, starał, a ktoś łatwo przepuścił. Jezus wykonał najpotężniejszą pracę, Jego pot był jak krew spływająca, w tej potężnej pracy, którą szedł wykonać dla mnie o dla ciebie i wykonał ją.

Co zrobisz z tym, co zrobił Jezus? Możesz czytać Biblię, ale jeśli nie weźmiesz tego z Jezusa, to nic ci Biblia nie pomoże. Czytali ją faryzeusze, czytali ją uczeni w Piśmie, czytali ją kapłani i grzęźli w swoich grzechach. Potrzebujesz Jezusa, o Nim jest to napisane, ale bez Niego, to będzie tylko litera, którą porzucisz szybko, kiedy diabeł zaatakuje cię strachem, albo pociągnie cię w jakimś kierunku. Wiecie, to jest naprawdę coś drogocennego, ta ziemia to jest miejsce próby naszego Boga. Ubrani w Chrystusa, jeżeli wytrwamy w tej szacie do końca, to będzie dla Boga świadectwem, że można nas zabrać do Jego wiecznego miejsca przebywania, bo skoro tu na ziemi kuszeni z każdej strony, nie zdejmujemy szat czystości Chrystusa, miłości Chrystusa, wierności Chrystusa, to na pewno w wieczności nigdy nie postawimy się Bogu, gdzie już nie będzie żadnych pokuszeń. Dlatego diabeł tak zaciekle kusi, bo Bóg wypróbowuje każdego człowieka, który mieni się wierzącym, czy może ten człowiek wejść do jego wieczności. Nie ma lepszego narzędzia, jak diabeł, który cię nienawidzi i który wydrzeć chce wszystko z ciebie, co masz Chrystusowe. Nie ma lepszego narzędzia na wypróbowanie czy ty się nadajesz do wieczności. Gdyby posłać kogoś, kto trochę by cię lubił, to by ci może zostawił jakieś rzeczy, diabeł cię nienawidzi. A więc jeżeli nie obronisz się przed nim, jego pokuszeniami, to nie będziesz mógł wejść do wieczności, bo tam wniesiesz to diabelskie nasienie. Ale jeśli wytrwasz, jeśli wygrasz, dlatego Jezus mówi: Zwycięzcy będą tam, gdzie Ja jestem. On przyjdzie po zwycięzców. Pamiętaj, noś szaty Chrystusowe godnie, nie zamieniaj je za nic, gdyż one są dla ciebie szatami wieczności. Paweł mówi: abym nie był znaleziony jako zewleczony, nagi, ale przyobleczony w Chrystusa. Zniósł wiele zniewag, wiele oszczerstw,

próbowano go zabić, ale on nigdy nie zdjął tego, co dał mu Chrystus. I kiedy inni by się potrafili złościć na tych ludzi, którzy go pobili, on w czystości szat Chrystusowych prosił tego setnika: Daj mi coś powiedzieć do tych ludzi. Pochwalił ich gorliwość i mówił im o Chrystusie.

Nie ma cenniejszego ubrania na ziemi i nie ma bardziej szturmowanego człowieka, jak ten, który chodzi w szatach Chrystusa. Kiedy je zdejmiesz, już masz diabła z głowy, problem zniknął. Dla niego przeszkodą są tylko ci, którzy chodzą w szatach Chrystusa, którzy zrozumieli jaka to jest cenna rzecz być przyobleczony w Niego, w Chrystusa.

W tym Liście do Hebrajczyków w 13 rozdziale. Czy widzisz to, co mówię? Czy twoja wiara to widzi? Jeżeli nie, to twoje serce nic nie ma z tym wspólnego. Jeżeli wiarą widzisz to o czym jest tu mówione, to twoje serce jest w tym zaangażowane, rozumiesz, że to jest dla ciebie skarb. Co się dzieje kiedy coś drogiego staje przed tobą i możesz to dotknąć, możesz to wziąć, możesz to wypróbować, twoje serce jest podekscytowane. Wielu już jest drętowych, ekscytacja zginęła, pozostał tylko rozum i to spaczony rozum. Każdy, który poznaje Jezusa codziennie głębiej, jest podekscytowany tym kim On jest, bo coraz więcej rozpoznaje jak wspaniały jest Chrystus. Ci, którzy zaniedbują poznawanie Pana Jezusa ich ekscytacja zamienia się w zasiedziałość, już nie mają ochoty biec za Panem, aby więcej skosztować, co On potrafi z nim zrobić, chlubią się Jego zasługami jak to by były ich. Ten 13 rozdział, 8 wiersz:

„Jezus Chrystus wczoraj i dziś, ten sam i na wieki.”

Nie przyjdzie drugi Chrystus, przyjdzie ten sam Chrystus, tylko w innym celu przyjdzie, już nie będzie umierał za żadnego grzesznika, nikt Mu już w twarz nie na pluje, nikt Go nie uderzy, nikt Go nie będzie biczować, nikt Go nie ukrzyżuje, nikt nawet palca nie podniesie, przyjdzie jako Władca. Przyszedł jako sługa na początku nam służyć, służył doskonale. Wiecie, to jest zostać przy Jego stopach i słuchać czym On nam służył. To jest najważniejsze. Wielu ludzi czyta Biblię i czyta jak literę, nie rozumieją o czym czytają w ogóle, nie rozumieją, że tu jest opisana posługa największego ze sług i w tej posłudze jest taka wartość dla mnie i dla ciebie. Jezus powiedział: Jeżeli chcesz być Moim sługą, to idź za Mną, naśladowaj Mnie. Kiedy kończy się ekscytacja Chrystusem tak naprawdę świadczy to, że człowiek oślepił, już nie widzi. Tragedia, co? Przejrzeć, a potem znowu oślepnąć i kolejny raz nie widzieć.

Ew. Mateusza 1 rozdział, 21 wiersz:

„A urodzi syna i nadasz mu imię Jezus; albowiem On zbawi lud swój od grzechów jego.”

Co to znaczy? To znaczy, że ja nie będę musiał dalej brnąć w zło. To znaczy, że ty nie będziesz musiał dalej brnąć w zło, bo Jezus jest Zwycięzcą nad wszelkim złem i diabeł nic swego w Jezusie nie ma, więc masz zwycięstwo w Nim. To jest twoje zwycięstwo, twój triumf to Jezus Chrystus. Jeżeli masz Jezusa jesteś zwycięzcą. Kto wierzy w Niego zwycięża świat z jego pokuszeniami. To jest mieć Jezusa, masz wiele rzeczy, na których polegasz, ale gdzie jest to, co najważniejsze, co pozwoli ci przejść przez śmierć z

uśmiechem na twarzy? Z uwielbieniem, które tylko na mgnienie oka zamilknie, a potem dalej będziesz śpiewać, ale już w nowym ciele, widząc jak wraca. Więc nie zmarnuj tego czasu. On przyszedł cię uwolnić od twego grzesznego życia, ciebie i mnie, abyśmy dalej nie żyli w złu. Czy to ci coś mówi? Paweł pisze, że krzyż jest mocą pokonującą grzesznika, uwalniającą go z jego starej natury. Otwarty grób jest mocą napęniającą człowieka uwolnionego ze swojej starej natury nową naturą, naturą dziecka Bożego, które ma Ojca w niebie, ma Ojca w niebie, chwała Bogu! Każdy z nas miał ojca, który zrobił co umiał, ale jeden jest tylko, który potrafił sobie poradzić z nami w sposób całkowicie doskonały, posyłając Swojego Syna. Uwolnił nas z naszych grzechów.

Kto Mu chwałę da, kto Go uwielbi, temu On pokaże dalszą drogę jego zbawienia. Kto Mu chwałę, kto Go uwielbi za to, co już na początku może dowiedzieć się o Jezusie, temu Bóg pokaże dalej drogę zbawienia, dalej pokaże kim jest Jego Syn. Ale jeśli nie uwielbisz Boga słysząc, że Jezus przyszedł zbawić cię z twoich grzechów, nie doznasz nic więcej. Bo jak można dać komuś coś, kto nie ceni już pierwszego? Nie będzie cenić i drugiego, i trzeciego, czwartego, i piątego i kolejnego nie będzie cenić. Wszystko uzna za pospolite, a potem znowu sięgnie w komórkę i będzie patrzeć co tam jest nowego.

Bieg rozpoczyna się od początku. Jeżeli ktoś by wbiegł na trasę w połowie trasy, czy liczy mu się to? Nie, musi biec od początku do końca. Bieg zaczyna się od początku. Przyjmuję, że On mnie umiłował tak mocno, że poszedł umrzeć za moje całe przestępcze życie. Czy wierzysz w to? Za twoje całe przestępcze życie? Czy wierzysz w to? To Mu chwałę oddasz, bo nie ma nic większego, co mógłby grzesznik usłyszeć, jak to, że przebaczone mu jego całe przestępcze życie. Skoro wie, że za jeden grzech idzie do gehenny, a Bóg przebaczył w Swoim Synu wszystkie twoje grzechy. Kto Mu chwałę da? Kto Go uwielbi? To znaczy, że ten człowiek zrozumiał i można go napęniać dalszym bogactwem, będzie wdzięczny.

Ew. Jana 12 rozdział, od 46 wiersza:

„Ja jako światłość przyszedłem na świat, aby nie pozostał w ciemności nikt, kto wierzy we mnie. A jeśliby kto słuchał słów moich, a nie przestrzegał ich, Ja go nie sądzę; nie przyszedłem bowiem sądzić świata, ale świat zbawić. Kto mną gardzi i nie przyjmuje słów moich, ma swego sędziego: Słowo, które głosiłem, sądzić go będzie w dniu ostatecznym; bo ja nie z siebie samego mówiłem, ale Ojciec, który mnie posłał, On mi rozkazał, co mam powiedzieć i co mam mówić. I wiem, że przykazanie jego jest żywotem wiecznym. Przeto, co Ja wam mówię, mówię tak, jak mi powiedział Ojciec.”

Jezus mówi: Nie przyszedłem teraz sądzić świat, ale świat zbawić. Jakaż łaska. Gdyby przyszedł na początku sądzić świat, to tak jak już było powiedziane, wszyscy musielibyśmy zginąć, nikt z nas by się nie umiał wytłumaczyć ze swego przestępczego życia. Bo robiliśmy przestępstwa w niczym nie zagrożeni, pożądaliśmy i grzeszyliśmy, pożądliwość nas pchała do grzechu, nie rzeczywista potrzeba. Człowiekowi niewiele potrzeba, ale pożądliwość ciała więcej, więcej, stąd mamy pełno cudzołożnych związków, pełno par połączonych bez Boga. Pożądliwość chce być na wolności, chce w swoim rozpasaniu znajdować wszelkie możliwości, żeby to czynić. Gdyby Bóg nas nie uwolnił od pożądliwości, wszyscy byśmy w tym byli. To co kiedyś było nie do pomyślenia, teraz już jest takie łatwe, matka zostawia swoje dzieci ojcu i rozpoczyna swoje nowe życie, bo nie chce stracić tego ziemskiego, a przy tym mężu już nie czuje się taka zadowolona. Mężczyzna, który zostawia dzieci swojej żonie, bo potrzebuje rozpocząć lepsze życie i myśli sobie: Ta żona, to mi już przeszkadza, będę miał lepsze życie, kiedy znajdę sobie inną kobietę.

Pożądliwość, rozbite domy, nie było tylu rozbitych domów nigdy na tej ziemi, tyle dzieci wychowywanych nie przez ojców, nie przez matki, tyle zepsucia, a Jezus to wszystko zaniósł na krzyż. Wiecie, to jest niesamowite, grzech się rozmnaża, rozplenia, coraz bardziej pokazuje ile ma tych swoich gałęzi, ile zła, a Jezus za to wszystko umarł. I nawet w tej chwili każdy w tych ludzi może się uratować. To jest niesamowite. Jego ofiara jest za wszystkie grzechy grzesznika, aby grzesznik mógł się upamiętać. Jezus powiedział: Komu więcej darowano, bardziej wdzięczny jest. Ile tobie darowano, ile mi? Czy nasza wdzięczność jest adekwatna do tego? Przynajmniej do tego, a potem jeszcze zrozumienie, co jeszcze przygotował nam, nie tylko, że przebaczył, ale też przygotował dla nas miejsce w wieczności, ze Stwórcą, Bogiem naszym. Wspaniałe, jeszcze wspanialsze niż przebaczenie naszych grzechów, jeszcze więcej o tym możemy powiedzieć, ciesząc się Chrystusem, gdy tam przebywamy, w tej radości Zbawiciela, że już nie żyjemy w ciemnościach, ale żyjemy w światłości Jego świętego oblicza i możemy śpiewać wraz z Nim pieśni Ojcu. To jest chwalebne.

I 12 rozdział, 31 wiersz:

„Teraz odbywa się sąd nad tym światem; teraz władca tego świata będzie wyrzucony. A gdy Ja będę wywyższony ponad ziemię, wszystkich do siebie pociągnę. A to powiedział, by zaznaczyć, jaką śmiercią umrze.”

Jezus mówi, że nie przyszedł sądzić, a teraz mówi, że oto odbywa się sąd nad tym światem. Oto to jest taki sąd, że On bierze na siebie karę. To jest taki sąd, ten sąd się teraz odbywa nad światem, ale Jezus bierze na siebie całą karę za to, co myśmy zrobili złego. Z tego dzisiaj możemy korzystać, że sąd nad nami odbył się w Chrystusie Jezusie. Ludzie kochani, przesiadźcie się z pociągu stale zaspali, do pociągu zawsze ożywieni. Trzeba zmienić pojazd, którym się poruszamy, bo to co z nieba przyszło jest ożywcze, jest chwalebne, jest wspaniałe, zachwycające, coraz bardziej zachwycające. Paweł mówi: Im bardziej Go poznaję, tym bardziej chcę Go poznać więcej. Sam doświadczam tego samego, im bardziej Go poznaję, chcę Go poznać więcej. Nigdy bym się nie dowiedział, pomyślałbym sobie: Co to jest w sumie raz mówi, że nie ma sądu, drugi raz, że jest sąd, ja nie wiem, co On w końcu mówi. Ja teraz wiem i dzięki temu ty też wiesz. Bo taki jest Pan Jezus, On przyszedł nas nauczyć, a nie powiedzieć: Wy nieuki, co wy. Uczniom swoim zawsze tłumaczył to, co innym mówił, aby mogli to zrozumieć.

Sąd odbył się nad tym światem, ten świat został skazany na śmierć, każdy kto zostanie w tym świecie, pozostaje w miejscu tragedii, bo Jezus umarł za grzechy całego świata i każdy grzesznik w tym świecie może wyjść z tego świata, bo Jezus jest pojednaniem z Ojcem. To jest łaskawe, to jest ewangelia, wspaniała prawda, to jest radosna, najbardziej radosna wiadomość, w każdym czasie, nawet najgorszym, każdy grzesznik może przyjąć to, co Chrystus Jemu daje, czy jej daje: uwolnienie. Pamiętacie jak Paweł: Ja umarłem dla świata, to jest chluba, będę się chlubił z tego, ja umarłem w Chrystusie dla świata, a świat umarł dla mnie. Już nie żyję w świecie grzechu, żyję w Królestwie Jezusa Chrystusa. Prawdziwa ewangelia, radosna wiadomość. Wielu ludzi po prostu nie umie tego zobaczyć dlatego, że nie wykorzystali swego nawiedzenia często, dostali wiarę, ale zamiast korzystać z wiary, to dali się diabłu zaprowadzić znowu do jakiś swoich gier, zabawek, filmików czy innych rzeczy i po jakimś czasie dziwią się, że to, co wcześniej ich tak poruszało już ich teraz nie porusza. Dziwią się? Dlaczego się dziwią? Jakbyś dostał wspaniałe jedzenie i spróbował: o jakie wspaniałe jedzenia, a potem żarcie dla świń, ale takie kolorowe, różne kolory w tym żarciu są i myślisz sobie: Moje jedzenie chociaż takie wspaniałe, ale takie proste, a

tam tyle blasków, tyle różnych kolorów, tyle różnych błysków, no wezmę, zobaczę. O, to jednak coś ciekawego tam jest i po jakimś czasie... Pamiętacie jak to wygląda, daj dziecku coraz więcej tych rzeczy, które są przyprawione różnymi smaczkami, oni wiedzą jak zdobyć sobie smak człowieka. A potem dasz dziecku normalne jedzenie i to dziecko już nie umie tego normalnego jedzenia jeść, bo tam nie ma tego, nie ma tych kebabów, nie ma tych innych rzeczy przyprawionych w taki sposób, żeby człowiek później nie mógł się od tego oderwać i nie umiał zjeść normalnego jedzenia, bo już mu nie smakuje. A w tym normalnym jest dla ciebie wszystko, co potrzebne, a w tym nienaturalnym jest trucizna, która truje twój organizm i powoduje, że później chorujesz i nie masz siły funkcjonować. Proste jedzenie da ci siłę, tamto przybarwione wyduje się, że takie dobre, a odbiera ci siły.

To z czym diabeł przychodzi do człowieka jest ubarwione, kolorowe, ale tam traci człowiek siły. Gdy karmisz się Panem, nabierasz sił, nie rezygnuj z tego, co dał ci Pan na konto diabła musisz wybrać, musisz nauczyć się wybierać na ziemi. Jeżeli doświadczyłeś, że ta wiara przyprowadziła cię pod krzyż, przyprowadziła cię do Jezusa i przyjąłeś oczyszczenie w Jego krwi, nie baw się swoją wiecznością, ale wykorzystaj ten czas, by uczyć się chodzić przyobleczonym w Chrystusa. Nie ma znaczenia w jakim wieku jesteś, jeżeli przyjąłeś, czy przyjąłś przebaczenie, przyjmuj też nowe życie. Jezus przyszedł po to, żebyśmy nie musieli żyć w niewoli u diabła, przyszedł uwolnić, wydarł nas diabłu mocą Swego zwycięstwa, pokonał diabła. Pamiętacie to z Listu do Kolosan, rozbroił go, wystawił go na pokaz i poprowadził w triumfie jako tych przegranych, abyś wiedział: diabeł cię nie pokona, jeżeli ty będziesz pilnować się Chrystusa, ale jak puścisz Chrystusa, to cała twoja wiedza nie wystarczy. Trwaj więc w tym, co Jezus przyniósł dla ciebie, wtedy wygrasz.

Kto jest rozbitkiem w wierze? Pamiętacie jak Paweł napisał, kto jest rozbitkiem w wierze? Ten, który zaczął, co? Brudzić się, zaczął czynić złe, niegodne rzeczy, a potem się okazuje, że nie umie już podążać za Jezusem. Nie możesz się brudzić wiedząc, że Jezus umarł na krzyżu za brudy. Możesz się gdzieś może tobie zdarzyć, że popełnisz coś, ale rozumiesz, że to jest złe i chcesz się z tego oczyścić. A więc przyszedł po to, żebyśmy nie musieli chodzić w łachmanach grzeszników, ale byśmy chodzili w szlachetnej szacie zbawionych. Kim jesteś? Zbawiony jestem, chwała Bogu. Zbawił cię kto? Jezus Chrystus mnie zbawił, nie zbawiły mnie moje czyny, nie zbawiły mnie pomysły, nie zbawiły mnie książki, zbawił mnie Jezus Chrystus. To jest mój umiłowany Zbawiciel. I co z tym Zbawicielem dalej? No, był umarł na krzyżu i co dalej? Mówią, że wykradli Jego zwłoki i gdzieś tam wynieśli. A ty co myślisz o tym? Ja wiem, że nie, że nie prawda, bo wiem, że żyje, bo ja żyję dzisiaj dzięki Niemu. Dzisiaj doświadczam Jego obecności i chwały, a więc choćby nie wiem co mówili, o czym sobie tam zakłamywali, ja wiem, że On żyje, bo On dalej pracuje i wykonuje swoje potężne zadanie. To jest prawda i zwycięstwo, i chwała Bogu za Tego wspaniałego Bożego Syna. To jest coś tak drogocennego. Pamiętacie, Paweł mówi: Wraz z Chrystusem jestem ukrzyżowany, żyję więc już nie ja, lecz żyje we mnie Chrystus. Jaki zaszczyt: nie ja, lecz Chrystus. Popatrz ilu ludzi wierzących dalej żyje, borykają się z wieloma rzeczami, robią głupie rzeczy, a mogłbyś już tego nigdy nie robić, mogłabyś tego nigdy więcej nie robić, gdyby w tobie żył już w pełni Chrystus, mogłabyś wybierać dobro, odrzucać zło, bo Jezus to potrafi, Jezus to potrafi. Dlatego Jezus puka do drzwi i mówi: Otwórz Mi, grzeszniku, pomogę ci, porozmawiamy wspólnie razem, kocham cię i zależy mi na twoim wiecznym życiu, otwórz tylko drzwi. Jezus się nie włamuje nigdzie, człowiek otwiera drzwi, wchodzi Jezus i rozmawia jak przyjaciel, ani cię nie oskarża, ani cię nie potępia, ani ci nie wytyka tego, co zrobiłeś, czy zrobiłaś, mówi z tobą jak ten, który umiłował cię i zaniósł twoje grzeszne, przestępcze życie na krzyż. Tak mówi Jezus, tak On rozmawia ze mną rozmawia, z każdym uczniem Swoim, uczennicą, którzy do Niego należymy. To jest drogocenne. Słowo Boże mówi, że kiedy zostaliśmy ochrzczeni w śmierć Jego zostaliśmy ochrzczeni. Po co? Aby powstać ze śmierci do życia, aby nie żyć już dla siebie, ale żyć dla Niego, po to przyszedł, aby rozpocząć już tu na ziemi nowe, prawdziwe życie.

Ew. Mateusza 13 rozdział. Myśl o tym, bo o tym warto myśleć, Paweł mówił zawsze: Myślcie o tym, co w górze, myślcie o Panu, bo jak dacie się odciągnąć i myśleć zaczniecie o ziemi, to staniecie wśród wrogów, pod krzyżem i będziecie razem z nimi w tym samym duchu patrzeć na Chrystusa i dziwić się co On tam na tym krzyżu robi. 13 rozdział, od 36 wiersza:

„Wtedy rozpuścił lud i poszedł do domu. I przystąpili do niego uczniowie jego, mówiąc: Wyłóż nam podobieństwo o kłakolu na roli. A On odpowiadając, rzekł: Ten, który sieje dobre nasienie, to Syn Człowieczy. Rola zaś, to świat, a dobre nasienie, to synowie Królestwa, kłakol zaś, to synowie Złego. A nieprzyjaciół, który go posiał, to diabeł, a żniwo, to koniec świata, żeńcy zaś, to aniołowie. Jak tedy zbiera się kłakol i pali w ogniu, tak będzie przy końcu świata. Syn Człowieczy pośle swoich aniołów i zbiorą z Królestwa jego wszystkie zgorszenia, i tych, którzy popełniają nieprawość,”

Widzicie teraz Pan Jezus mówi o Swoim ponownym przyjściu i mówi, kiedy On przyjdzie ponownie, On pośle aniołów, żeby wybrali tych wszystkich ludzi, te wszystkie zgorszenia, które zostały popełnione przez tych, którzy mienili się wierzącymi, ale nie służyli Jezusowi. Po co On to robi?

„I wrzucą ich do pieca ognistego; tam będzie płacz i zgrzytanie zębów. Wtedy sprawiedliwi zajaśnieją jak słońce w Królestwie Ojca swego. Kto ma uszy, niechaj słucha!”

A więc ci synowie diabelscy, to potomstwo diabła, oni zaciemniają widzenie Kościoła, oni stale powodują, że dla ludzi ten Kościół wygląda jak przestępca, jak biurokrata, jak złoczyńca, jak kombinator, jak ten, który wykorzystuje innych. To oni właśnie tworzą obraz takiego Kościoła, podczas gdy w tym Kościele są Boże dzieci, które nigdy tego nie robią. I wtedy ludzie mówią: A co to jest za Kościół w ogóle sami jacyś homoseksualiści, jakieś lesbijki, co to jest w tym Kościele? Czym to się różni w ogóle od świata? Tak, bo diabeł chce, żeby taki obraz Kościoła był widoczny dla ludzi. Ale tam jest prawdziwy Kościół, który świeci blaskiem życia Chrystusa Jezusa mimo tych ciemności, mimo tego wszystkiego diabelskiego zaciemniania, ci ludzie pozostają wierni i dalej służą Jezusowi. I wtedy Jezus przychodząc usunie to całe zaciemnienie i Jego wspańska Oblubienica, bądź częścią tej Jego Oblubienicy, zajaśnieje pełnym swoim blaskiem i chwała tej Oblubienicy będzie widoczna. To będzie łączyło się z Jego drugim przyjściem, nie przyjdzie umierać za tych grzeszników, ale przyjdzie ich usunąć, zostawi tylko to, co wykorzystało ten czas, który On tutaj dał, to co chodziło ubrane w Chrystusa mimo tego szyderstwa, kpiny, drwienia z tego.

Księga Objawienia 20 rozdział, od 4 wiersza:

„I widziałem trony, i usiedli na nich ci, którym dano prawo sądu; widziałem też dusze tych, którzy zostali ścięci za to, że składali świadectwo o Jezusie i głosili Słowo Boże, oraz tych, którzy nie oddali pokłonu zwierzęciu ani posagowi jego i nie przyjęli znamienia na czoło i na rękę swoją. Ci ożyli i panowali z Chrystusem przez tysiąc lat. Inni umarli nie ożyli, aż się dopełniło tysiąc lat. To jest pierwsze

zmartwychwstanie. Błogosławiony i święty ten, który ma udział w pierwszym zmartwychwstaniu; nad nimi druga śmierć nie ma mocy, lecz będą kapłanami Boga i Chrystusa i panować z nim będą przez tysiąc lat."

To jest to tysiącletnie Królestwo Pana Jezusa Chrystusa. W tym Królestwie będą ci, którzy dzisiaj, teraz i wczoraj, kiedy myśmy jeszcze nie żyli, a oni żyli, albo jeśli Pan nie przyjdzie ci, którzy będą żyli po nas wykorzystali to po co przyszedł Chrystus. Czy ktoś cię kiedyś zaprowadził do miejsca gdzie przebiera się człowiek, zrzuca łańchmany, oczyszczony, oczyszczona zostaje ubrany w szaty królewskie, w szaty kapłańskie? Czy ktoś cię kiedyś tam zaprowadził? Czy byłeś tam? Czy byłeś tam? Czy tylko wiesz o tym, że to jest w Biblii napisane? Czy wiesz jak się chodzi w królewskich szatach? Król królów był pokorny na ziemi, umył nogi swoim uczniom, służył. To jest nasza posługa dzisiaj. Jeżeli mamy być królami, kapłanami tam, to najpierw musimy być tu. Kiedy wielu nie chce służyć, kiedy wielu znajduje sobie inne zajęcia, są tacy na ziemi, których zajęciem jest nadal służyć Panu Jezusowi Chrystusowi, służyć innym ludziom, którzy położyli swoje życie, aby innych uratować, sami uratowani przez Chrystusa Jezusa. 22 rozdział, od 11 wiersza:

„Kto czyni nieprawość, niech nadal czyni nieprawość, a kto brudny, niech nadal się brudzi, lecz kto sprawiedliwy, niech nadal czyni sprawiedliwość, a kto święty, niech nadal się uświęca. Oto przyjdę wkrótce, a zapłata moja jest ze mną, by oddać każdemu według jego uczynku."

Kto brudny, Jezus mówi, niech się dalej brudzi, jeżeli się nie boi. A kto czysty, niech nadal się oczyszcza, jeśli się boi wiedząc, że przyjdzie czysty, święty Chrystus już nie po to, żeby umierać za moje czy twoje grzechy, aby zabrać to co czyste, co Jego, co trwało w czystości na ziemi, co uważało za cenniejsze to kim jest Chrystus niż wszystkie zasługi tej ziemi, którzy byliby w stanie wzgardzić wszystkim, ale nigdy Chrystusem, bo wiedzą, że to, co ziemskie przemienie, ale Chrystus jest wieczny. To jest rozeznanie, to jest mądrość.

„Ja jestem alfa i omega, pierwszy i ostatni, początek i koniec. Błogosławieni, którzy piorą swoje szaty, aby mieli prawo do drzewa żywota i mogli wejść przez bramy do miasta. Na zewnątrz są psy i czarownicy, i wszetecznicy, i zabójcy, i bałwochwalcy, i wszyscy, którzy miłują kłamstwo i czynią je. Ja, Jezus, wysłałem anioła mego, by poświadczył wam to w zborach. Jam jest korzeń i ród Dawidowy, gwiazda jasna poranna. A Duch i oblubienica mówią: Przyjdź! A ten, kto słyszy, niech powie: Przyjdź! A ten, kto pragnie, niech przychodzi, a kto chce, niech darmo weźmie wodę żywota."

To jest niesamowite, nawet gdy mówi o samym przyjściu, kiedy ten głos, Duch i Oblubienica, będzie brzmiał jednogłośnie: Przyjdź, Panie Jezu! Jezus mówi: Póki jeszcze jest czas dołącz, dołącz do Ducha Świętego i Kościoła Jezusa Chrystusa, byś mógł razem z wszystkimi mówić: Przyjdź, Panie Jezu! Oto Oblubienica Twoja przygotowała się, jesteśmy gotowi, jesteśmy czyści, święci i nieskalani, Panie, bo to nam dałeś tu na ziemi, pokonałeś wszelkie zło, żeby dać nam wszelkie dobro, w Tobie nam przyszło,

korzystaliśmy z Twego dobra, korzystaliśmy z ofiary, by się oczyszczać, korzystaliśmy z życia, aby czynić dobro. Przyjdź, Panie Jezu! Duch Święty wie doskonale kiedy Oblubienica Jezusa jest gotowa. A więc on przyjdzie jako Oblubieniec na zaślubiny, wspaniały, czysty, Król królów, przyjdzie poślubić Swoją królową. Alleluja!

To jest niesamowite, ludzie kochani. To jest niesamowite, przerasta wszystko. Jezus mówi: Poszedłem przygotować wam miejsce, a kiedy przygotuję wam miejsce wrócę po was, abyście byli tam gdzie Ja jestem, ale bądźcie Moim mieszkaniem tu na ziemi, a wtedy wprowadzę was do domu Ojca. To jest dla mnie i dla ciebie bardzo ważne. Słowo Boże mówi, że ci, którzy mają czyste serce Boga oglądać będą. Niech to będzie dla ciebie czymś bardzo drogocennym, bardzo ważnym. Wykorzystuj czas. Ten 22 rozdział, od 1 wiersza:

„I pokazał mi rzekę wody żywota, czystą jak kryształ, wypływającą z tronu Boga i Baranka. Na środku ulicy jego i na obu brzegach rzeki drzewo żywota, rodzące dwanaście razy, wydające co miesiąc swój owoc, a liście drzewa służą do uzdrawiania narodów. I nie będzie już nic przekłętogo. Będzie w nim tron Boga i Baranka, a służący jego służyć mu będą i oglądać będą jego oblicze, a imię jego będzie na ich czołach. I nocy już nie będzie, i nie będą już potrzebowali światła lampy ani światła słonecznego, gdyż Pan, Bóg, będzie im świecił i panować będą na wieki wieków.”

A liście ich są jak lekarstwo. Ludzie zbierają różne liście, wicie. Najczęściej to niewiasty, kobiety wiedzą, a to liście z takiego drzewa owocowego do tego, a to liście z tego krzaka do tego, a do tego, albo tamtego. Okazuje się, że różne liście służą do różnych celów. Jak się kiedyś dowiedziałem, że liście z tej czereśni też służą do jakiś celów i można coś tam zrobić, jakąś herbatę z tych liści i coś tam ma niby pomagać itd. A więc ludzie, że liście to jakieś lekarstwo może być dla nas, korzystanie z tych liście. A dla nas co jest tym liściem? Nauczanie Chrystusa, to jest nasze lekarstwo, nauczanie Chrystusa, to jest nasze lekarstwo, a wynikiem tego nauczania jest owoc jego pięknego życia w nas, wtedy jesteśmy drzewem, które ma nie tylko liście, ale ma i owoc. Po to On przyszedł, aby nie spotkać nas mających tylko liście, z nauką, ale spotkać nas jako ożywionych tą nauką i żyjących przed obliczem Ojca i Syna w sposób taki jak określił to Ojciec posyłając Swego Syna, aby wszyscy Jego synowie i córki w Chrystusie Jego Synu żyli teraz i wiecznie. Chwała Bogu za to. Amen.